Nr. 179.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
plac Wilhelmowski nr. 18.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Wtorek, dnia 5 sierpnia 1884. JÓZEF SZMYT z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 sierpnia.

(Rozbicie się konferencyi egipskiéj i niepomyślne doniesienia z Sudanu. — Przedwstępne kroki do nowych aneksyi angielskich. — Zatarg chińsko-francuski i kilka szczegółów, dotyczących kongresu, mającego się zająć rewizyą konstytucyi francuskiéj.)

Rozbiła się wreszcie konferencya londyńska; gordyjski węzeł kwestyi egipskiéj zanadto był poplątany a dążenia i cele rywalizujących o Egipt mocarstw tak z sobą sprzeczne, iż o porozumieniu mowy być nie mogło. Wszystkie trudności, jakie areopag ten europejski miał pokonać, znał dobrze p. Gladstone a mimo to zaprosił mocarstwa na konferencyą. Dla czego to uczynił — to nam wyjaśnią przyszłe wypadki. Telegram londyński biura Wolffa mówi wprawdzie o odroczeniu konferencyi, ale odroczenie to znaczy tyle, co zupełne rozbicie. Przebieg obrad na ostatniém sobotniém posiedzeniu był następujący: Przewodniczący konferencyi, lord Granville, zakonstatowawszy, że projektu francuskiego dotyczącego uregulowania finansów egipskich nie może przyjąć Anglia, oświadczył, iż wskutek tego konferencya rozejść się musi. Po tém oświadczeniu wniósł ambasador francuski o odroczenie konferencyi do 20 października. P. Waddingtona poparli delegaci mocarstw, ale sprzeciwił się temu lord Granville i zażądał odroczenia bez oznaczenia terminu, oświadczając, że Anglia nie może rąk sobie krępować. Przedstawiciel francuski chciał przedłożyć nowy projekt finansowy, nie został jednak dopuszczony do głosu przez prezesa konferencyi. Na wieczorném posiedzeniu powiadomił lord Granville Izbę niższą o rozbiciu się konferencyi a Gladstone w dłuższéj mowie (Zobacz rubrykę Anglia) wyjaśniał zadanie, jakie miała do spełnienia konferencya, dał pogląd na jéj prace, i wskazywał na Rosyą, Austryą i Niemcy jako na te mocarstwa, które sparaliżowały zamiary rządu angielskiego. Premier bardzo łagodnie obszedł się z Francyą, nie przypisał jéj wyraźnie winy rozbicia się konferencyi, przeciwnie, mówiąc o różnicy zapatrywań, jakie powstały pomiędzy nią a Anglią, chwalił jéj usposobienie pojednawcze. Inaczéj od biura Wolffa przedstawia przebieg dyskusyi na ostatniém posiedzeniu konrespondent „Köln. Ztg.“. Twierdzi on, że p. Waddington uznał finansowy projekt angielski za niemożliwy do przyjęcia i przedłożył własny, na który zgodzić się nie chciał lord Granville. Ambasador francuski miał mieć długą mowę, w któréj odpowiedzialność za rozbicie się konferencyi zwalał na Anglią. — Ciekawszemi od tych kilku posiedzeń konferencyi, będą teraz rewelacye prasy, która nie omieszka poznajomić nas z tém, co dotąd pozostawało w ukryciu. Z rewelacyi tych dowiemy się o szczegółach téj walki, jaka się toczyła pomiędzy przedstawicielami mocarstw na konferencyi. Walka ta toczyć się będzie daléj na pióra: sypać się będą zobopólne inkryminacye; prasa angielska zwalać będzie winę na Francyą a ta znów na swą rywalkę angielską, a z tego zatargu cieszyć się będą ci, co na rozdwojeniu dwóch wielkich mocarstw handlowych budują plany swéj przyszłości. Rozbicie się konferencyi stanowić może epokę w rozwoju stósunków angielsko-francuskich, chyba, że zwołanie to konferencyi było zręcznie ułożoną komedyą pomiędzy pp. Ferrem a Gladstonem po za plecami reszty mocarstw europejskich i wierzycieli egipskich. Zagadkę tę wyjaśnią nam, jakeśmy wyżéj powiedzieli — przyszłe wypadki. W. Brytania, chcąc nie chcąc wziąć teraz musi na swe barki cały ciężar egipski, nad Egiptem zawiśnie protektorat angielski a p. Gladstone uczynić to może z czystém sumieniem a Europa milczeć musi, bo odmówiła swego współudziału w sprawie, któréj nie można pozostawić na los szczęścia i któréj bronić należy w imię cywilizacyi. Anglia zaprosi mocarstwa na nową konferencyą, ale dopiero wtedy, kiedy zostanie panią Egiptu. Pytanie tylko zachodzi, czy fałszywy prorok zechce się z nią podzielić panowaniem, zatrzymać Sudan a Egipt oddać kedywie i jego protektorom.

W tym czasie, w którym mocarstwa europejskie wzbraniały się położyć swego placet na projekta Anglii i przyznać jéj panowanie nad Egiptem, w czasie tym poczyniła ta sama Anglia, nie pytając się o Europę, nowe kroki do wielkich aneksyi. Londyński ajent jeneralny australskiéj kolonii Victoria otrzymał od pierwszego ministra téjże kolonii i od przewodniczącego komitetu kolonii australskich wiadomość, że rada prawodawcza zachodniéj Australii przyjęła uchwały konwencyi, powzięte na rzecz aneksyi Nowéj Gwinei i innych wysp. Ta sama rada przyjęła nadto bil, żądający wysłania adresu do korony a upoważniający australskie kolonie do zawiązania federacyi. Uchwały te powzięte przez konwencyą przyjęło siedm kolonii australskich. — Anglia spełni niewątpliwie gorące życzenia swych kolonii australskich i posiądzie te niewymierzone dotąd jeszcze przez geografów wyspy oceanu indyjskiego.

Równocześnie z rozbiciem się konferencyi nadeszła do Londynu niepomyślna z Sudanu wiadomość. Gubernator Berberu wzbrania się uznać zwierzchnictwa Anglii; skutkiem tego uchodzi ludność angielska z Berberu do Aden. Fałszywém było zatém doniesienie, jakoby jenerał Gordon opanować miał miasto stołeczne téj prowincyi. Stanlej, który przybył do Anglii z Afryki, zapytany w porcie Plymouth o ewentualne trudności, jakie Gordon ma do pokonania, odrzekł: „Pacyfikator angielski ma trzy drogi otwarte: Nilem, przez pustynią Zanzibaru, albo przez rzekę Kongo. Ostatnia ta droga z większemi połączona jest trudami, aniżeli droga z Plymouth do Londynu.“ Stanlej odradza stanowczo wysłania wojska do Chartumu, gdyż w téj porze roku połowa wyprawy wymarłaby pierwéj, zanimby ujrzała nieprzyjaciela.

Anglicy, widząc wielkie trudności, z jakiemi teraz będą zmuszeni walczyć w Sudanie i Egipcie, pragnęliby chętnie ażeby i Francya zaplątała się w wojnę z Chinami. Ztąd to prasa angielska rozsiewa różne niepomyślne dla Francyi wieści: niedawno donosiła ona, że Chiny odrzuciły żądanie francuskie co do kosztów wojennych, dziś znów puszcza w świat pogłoskę, jakoby Zjednoczone Stany amerykańskie podjęły się medyacyi pomiędzy Francyą a Chinami. Pogłosce téj zaprzecza w te tropy agencya Havasa, dementuje ją także telegram z Waszyngtonu. Rokowania o koszta wojenne toczą się dotąd a prowadzi je z jednéj strony p. Ferry z posłem chińskim w Paryżu z drugiéj p. Patenotre z wice-królem Li-Hung-Czong. — Rząd francuski przedłożył Izbie deputowanych w sobotę księgę żółtą z licznemi dokumentami do sprawy Tonkińskiéj. Nie zawierają one w sobie nic nowego; służyć mają jedynie na dowód, jak p. Ferry oględnie i energicznie całą prowadził sprawę. — Dziś zbiera się, jak donosił telegram sobotni, w Wersalu kongres, mający ostatecznie uregulować kwestyą rewizyi konstytucyi. — Podczas obrad kongresu bawić będzie w Paryżu pan Grevy. W piątek odbyły wszystkie frakcye senatu i Izby deputowanych posiedzenie, ażeby się naradzić nad stanowiskiem, jakie mają zająć na kongresie. Republikańskie frakcye postanowiły zapronować komisyą składającą się z 30 członków a wyboru do téj komisyi dokonać na posiedzeniu plenarném i to za pomocą listy zbiorowéj, a nie w osobnych wydziałach, jak to było dotąd w zwyczaju.

Wiec w Inowrocławiu.

Zapowiedziany najprzód na dzień 27 lipca a następnie na dzień 3 sierpnia wiec szkólny w Inowrocławiu odbył się wczoraj z wielkiém powodzeniem w obec bardzo licznie zgromadzonych ojców rodzin zbliska i zdaleka.

Z powiatu mogilnickiego przybyli: szanowny poseł Stanisław Rożański z Padniewa, ks. dziekan Tomaszewski z Trzemeszna, ks. prob. Sieg z Orchowa; z Kujaw stanęli obywatele świeccy prawie w komplecie, a z duchownych nie brakło nikogo, komu obowiązki kapłańskie przybyć dozwoliły.

Przewodniczący komitetu, p. Maksymilian Kozłowski z Dulska, zagaił wiec krótkiém przemówieniem, poczém na przewodniczącego zebrania jednomyślnie obwołano p. Tomasza Kozłowskiego, jednego z najczynniejszych obywateli kujawskich, który poprosił do pióra ks. prob. Łabędzińskiego i udzielił głosu p. Józefowi Kościelskiemu z Szarleja.

Mówca z zapałem i przejęciem się bronił katolickiego i polskiego charakteru szkół naszych. Zadaniem szkoły jest kształcić umysł i uszlachetniać serca; dzisiejsza szkoła nie czyni ani jednego, ani drugiego. Ze szkoły wyparto duchownych, tych najwłaściwszych i urodzonych stróżów religii, która sama jedna zdolna jest kształcić serce i stanowić podwalinę dobrego wychowania dzieci. Zaprowadzono wykład niemiecki, który zamiast rozwijać umysł dziecka, może się chyba przyczynić do jego spaczenia. Aby tém skuteczniéj ten niewłaściwy system przeprowadzić, nasyłają pp. inspektorzy na czysto polskie wsie świeżutkich eks-seminarzystów, nie umiejących słowa po polsku, jak się to stało w tych dniach w Cieślinie, gdzie taki tymczasowy zastępca nie umiał nawet nazwisk dzieci wymówić.

Posłowie nasi w Berlinie bronią praw naszych, bronią szkoły katolickiéj i polskiéj — atoli, aby obrona ta była tém skuteczniejsza, poprzyjmy ich jednym wielkim głosem całego Księstwa, domagającym się wymiaru sprawiedliwości.

Mowę p. K. przyjęto bardzo sympatycznie. Następnie p. St. Łyskowski z Bąkowa odczytał mowę p. J. Grabskiego ze Skotnik, który dla choroby przybyć nie mógł. Treścią tego przemówienia było, że obecny system szkólny sprzeciwia się prawom poręczonym nam przez traktaty i przyrzeczenia królewskie.

P. Grosman z Inowrocławia odczytał petycyą górczyńską; p. radzca dr. Rakowski żądał opuszczenia ustępu o wbijaniu dzieciom niemczyzny w głowę argumentem „ad hominem“ — ale ustęp ten pozostawiono, ponieważ z wielu stron odzywały się głosy, iż jest on wyrazem świętéj prawdy, że „biją, oj biją“ — a najwięcéj za niemczyznę.

Na wniosek p. dr. Trzcińskiego dodano w końcu petycyi po wyrazie „prawom naszym“ słowa: „mianowicie traktatowi wiedeńskiemu i przyrzeczeniom królewskim“ — poczém petycyą jednogłośnie przyjęto.

Rozszerzaniem petycyi i zbieraniem podpisów zajmie się komitet.

Wiec zamknięto o godzinie 6.

Szkoda, że nie skorzystano z téj pięknéj sposobności i nie objaśniono zebrania o Towarzystwie obrony prawnéj i o biurze tegoż Towarzystwa, znajdującém się w Poznaniu przy ulicy Sw. Marcina nr. 73.

Poseł pruski przy Watykanie.

Mawiano niegdyś, że „racya mocniejszego zawsze lepszą bywa“ — ale sentencya ta znajduje zastósowanie tylko w granicach określonych przez drugie przysłowie: „tak długo dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie.“ Zdrowy sens, takt i przyzwoitość mają także pewne prawa, które nawet w obec miliona bagnetów nie zawsze kapitulować potrzebują.

„Hamb. Corresp.“ podaje list z Rzymu, zawierający rzekomo raport z rozmowy, jaką jeden z przyjaciół tego pisma miał z posłem pruskim, Schlözerem.

W raporcie tym p. Schlözer, który już w sobotę wyjechał na urlop, miał powiedzieć, że o rychłém ukończeniu walki kulturnéj nie może być mowy, i że sprawozdawcom gazet wierzyć nie można, gdyż „monsignorzy“ rzymscy rozmyślnie szerzą fałszywe wieści, gdy to leży w ich interesie, że „intryga“ (wyrazu tego miał pan Schl. użyć dwa razy) wywiera wielki wpływ w Watykanie, — że dla Stolicy Świętéj i Papieża dobro dusz dziewięciu milionów katolików jest zupełnie obojętne itd.

Zapytany przez sprawozdawcę „Hamburger Corresp.,“ kogo Berlin proponował na stolicę gnieźnieńsko-poznańską, nie dał p. Schlözer odpowiedzi, zasłaniając się tém, iż tajemnic stanu zdradzać nie można — dodał jednak w końcu, iż rychłego uregulowania téj sprawy spodziewać się niepodobna, ponieważ Papież żąda w zamian usunięcia wszystkich ustaw majowych.

Jeśli to, co powyżéj streściliśmy, jest wymysłem hamburskiego dziennika, wtedy trzeba przyznać, że reputacya o dyplomatycznym takcie posła pruskiego przy Watykanie nie jest w redakcyach dzienników niemieckich wcale pochlebną, jeśli mu w usta kładą podobne orzeczenia.

Jeśli jednakże rozmowa sprawozdawcy „Hamb. Corr.“ z p. Schl. rzeczywiście się odbyła, co jest prawdopodobniejszém — i jeśli p. Schl. rzeczywiście tak się wyrażał, jak ów rzymski „interwiewer“ referuje — to zdaje się, iż nadchodzi chwila, w któréj „ucho dzbana rwać się pocznie“ — gdyż podobnéj impertynencyi posła w wyrażeniach o dworze, przy którym jest uwierzytelniony, rzadko chyba dopatrzećby się można w dziejach dyplomacyi. Zarzucić dyplomacyi dworu papieskiego bez obsłonek intrygę i kłamstwo, twierdzić o Ojcu św., że Go los 9 milionów poddanych jego nie obchodzi — może chyba poseł, mający od dworu swego polecenie zerwania w jaki bądź sposób stósunków dyplomatycznych.

Słusznie bardzo dwa organa berlińskie, „National Ztg“ i „Berliner Tageblatt,“ powtarzając sprawozdanie „Hamb. Corr.“ dodają ze swéj strony uwagę, że albo to, co napisano w Hamburgu, jest wierutném kłamstwem, albo też p. Schlözer — jeśli temu nie zaprzeczy — wyjedzie na dobre z Watykanu.

Taka jest polityka państwa, którą — jak to pisze nasz korespondent berliński — poseł Juliusz Bachem tak dosadnio scharakteryzował w swéj najnowszéj broszurze.

Masonerya.

Wspomniany przez nas wczoraj ustęp z listu pasterskiego Najprzew. ks. Biskupa Dunajewskiego, dotyczący dziejów masoneryi w Polsce, brzmi jak następuje:

Czy w naszym narodzie nurtuje za dni naszych działanie świadome własnéj masoneryi? Wnosząc z nienawiści, jaką nam okazują tam, gdzie się najbardziéj rozpanoszyła masonerya, możnaby się spodziewać, że nie. To jednak niezawodna, że był czas, w którym na wielką skalę masonerya zastósowała do nas swoją piekielną machinę i że się przeciwko narodowi naszemu rękami niebacznych albo nawet niegodnych jego synów posługiwała. To był czas największego naszego nieszczęścia.

Historya naszéj niedoli w wielkiéj swéj części dziełem jest i tryumfem wolnomularstwa, które chcąc po swojemu wśród nas budować, dokonało dzieła zniszczenia, o jakiém dotąd nie wiedziała nowoczesna historya. To pewna, że gdyby wolnomularstwo nie było rozwiązało sumień z więzów religijnych, nigdyby zniszczenie na naszéj społeczności nie zostało spełnione z taką łatwością.

Rzecz jest historycznie dowiedziona, że hasło zniszczenia ztamtąd wyszło, gdzie Voltaire i koryfeusze francuskiéj bezbożności, główne narzędzia wtajemniczonych masonów, bywali najpożądańszymi doradzcami. Masonizm ceremonialny usługiwał przez naszych świadomie i nieświadomie celom dobrze świadoméj swych działań masoneryi podobno wcale nie inaczéj.

Masonerya, która się tak chętnie posługuje hasłem braterstwa i wolności, która się mieni nieprzyjaciółką gwałtów i tyranii, najjaśniéj na naszym narodzie dowiodła, jak o tych sprawach myśli i jak dla nich pracuje. Z relacyi nuncyuszów papiezkich w Polsce z końca zeszłego stulecia przekonać się możemy o jéj wielmożności w Polsce w wigilią największego nieszczęścia.

Nie brak i innych świadectw, dowodzących smutnego podówczas udziału najwyższych sfer naszéj społeczności w sekcie masońskiéj. Rozpisywali się o tém obok naszych Francuzi i Niemcy.

Odzywając się do Was ze stanowiska pasterskiego, nie chcemy się na takie dokumenta powoływać, lecz aby was ostrzedz przed zbyt pochlebném pod tym względem złudzeniem, jakoby rzecz o sekcie masońskiéj faktycznie nas nie dotyczyła, a więcéj jeszcze pragnąc was zachęcić do serdecznego zastanowienia się nad aktem papieskiéj troskliwości, obejmującéj nas z katolikami całego świata, przytoczę wam słowa powagi kościelnéj, dotyczące właśnie działania sekty masońskiéj wśród naszych i przez naszych.

Nie można bez wielkiéj boleści wczytywać się w te świadectwa w akcie urzędowym jednego z najgorętszych przyjaciół naszego narodu, jakim był nuncyusz Angelo Durini przy dworze polskim w końcu zeszłego stulecia. Nuncyusz ten, zdając sprawę Kardynałowi sekretarzowi stanu o wypadku zaszłym w stolicy w dniu 24 czerwca 1770 roku, to jest w sam dzień św. Jana Chrzciciela, patrona metropolitalnéj katedry, powiada, że w tym dniu stolica Polski przedstawiała widok przerażający publicznéj bezbożności. Dwieście pięćdziesiąt powozów zaległo plac przed gmachem, w którym się spełniał akt dedykacyi świątyni wolnomularskiéj. Była tam więc zebrana niemal cała arystokracya stolicy. Musiały być jednak reprezentowane licznie i inne stany, skoro zgromadzenie składało się z 3000 osób. Widziano tam i dwie panie z najpierwszych rodzin, a jedna z nich, aby wziąść udział w uroczystości jako masonka, nie wstydziła się korzystać z najwstrętniejszéj protekcyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencye Kuryera Pozn.

Kraków, 2 sierpnia.

(Koléj transwersalna. — Wodociągi. — Domejko. Przyjazd Czechów do Krakowa. — Modrzejewska.)

(□) Od dnia wczorajszego otwartym został ruch na odnodze kolei galicyjskiéj transwersalnéj, prowadzącéj od Podgórza do Oświęcimia. Mamy już więc podwójną komunikacyą z Oświęcimem, jedną wzdłuż prawego, drugą wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Jednocześnie otworzyła koléj Karola Kudwika nową stacyą „Podgórze,“ która teraz dla bezpośredniego zetknięcia się z nową odnogą kolei transwersalnéj będzie potrzebną, a dla Krakowian wielce wygodną, bo kto będzie się chciał udać do jakiegokolwiek punktu nowéj odnogi i późniejszych jéj rozgałęzień, może wsiąść na koléj na dworcu krakowskim.

Niewtajemniczonym w stósunki nasze kolejowe koléj prowadząca po drugim brzegu Wisły równolegle z prawobrzeżną częścią kolei północnéj zdawaćby się mogła zbyteczną i tylko ku wygodzie tych kilku miejsc, przez które przechodzi, służącą. Tak jednak nie jest. Otworzona świeżo koléj ma wielkie znaczenie tak ze strategicznych, jak i kolejowo-politycznych względów.

Pod pierwszym z tych względów użyteczność téj odnogi, od któréj będą wychodziły późniéj dalsze linie ku Wiedniowi i w głąb' Galicyi, nieodzowność jéj jest bijącą w oczy. Prawobrzeżna część kolei północnéj posuwa się nad samą granicą Królestwa Polskiego, a gdyby na przypadek wojny wpaść miała w ręce nieprzyjaciela, komunikacya między koleją Karola Ludwika a dalszemi częściami monarchii byłaby przerwaną.

Pod kolejowo-politycznym zaś względem koléj ta, która już teraz łączy koleje pruskie z koleją Karola Ludwika, z pominięciem kolei północnéj, a łączyć ją będzie jeszcze z innemi liniami węgierskiemi i morawskiemi, wywrzeć może na niezałatwione dotąd zatargi z koleją północną, nad miarę uprzywilejowaną, wpływ zmuszający koléj północną do układów z rządem.

Z tych to przyczyn budowa jéj odbyła się tak szybko, a wykończenie dalszych, zachodnich odnóg kolei transwersalnéj odbywa się także przyspieszoném tempo.

Sprawa wodociągów krakowskich nie może wyjść, mimo wszelkich wysileń komisyi, ze stadyum stanowczego skonstatowania, czy źródła pod Regulicami mogą dostarczyć dostatecznéj ilości wody na potrzeby miasta. Postanowiono teraz poczynić ostatnie próby badania téj kwestyi za pomocą obmyślonych przez p. Wróblewskiego przyrządów i zadecydować ją podług wyniku tych badań.

Jak widzę z odebranego wczoraj „Kuryera Poznańskiego,“ doszła was już wiadomość o przybyciu do Krakowa Ignacego Domejki, sędziwego dziś już przyjaciela Mickiewicza z lat młodych. Jest on dotąd przedmiotem ciągłych, słusznie mu się należących owacyi. — Przyjaciel Mickiewicza zmienił swój pierwotny plan i wprost z Krakowa udał się do Warszawy wraz z przyjacielem swoim A. E. Odyńcem, który przybywa na granicę na jego spotkanie.

Na przyjęcie Czechów w czasie zjazdu dwóch „Sokołów,“ lwowskiego i kolińskiego, czyni się wielkie przygotowania. Stancye dla nich pozamawiane, program zabaw obmyślany. Uroczystość przyjęcia ich rozpocznie się powitaniem przez wydelegowanych na to członków na kolei żelaznéj. Ztąd na wyrażone przez nich życzenie pójdzie pochód przez miasto do ratusza. Pochód podług programu poprzedzać będzie dwunastu Krakowiaków na koniach, za nimi pójdzie muzyka miejska, potém członkowie „Sokoła“ kolińskiego w czwórki uszykowani; za nimi ich własna muzyka, daléj „Sokół“ lwowski, w końcu znów dwunastu jeźdźców w krakowskich ubiorach. Przed ratuszem powita ich prezydent miasta. W dalszym programie jest zwiedzenie Wieliczki w trzech oddziałach i zabawy, połączone z koncertami w ogrodzie strzeleckim.

Pani Modrzejewska bawiła kilka dn

w mieście naszém. Zamieszkiwała tu niedawno ukończoną własną willę na ulicy Krowoderskiéj. Obecnie znajduje się w Kopaszewie w Księstwie Poznańskiém, a ztamtąd uda się, jak co roku, na kilka tygodni do Zakopanego.

Lwów, 2 sierpnia.

(Pomoc rządowa. — Nowa powódź. — Artykuł „Fremdenblattu“ o Bazylianach.)

(a) Z Wiednia dochodzi wiadomość, że w tych dniach ogłoszone zostanie w urzędowéj „Wiener Ztg“ rozporządzenie o pomocy państwowéj dla powodzią dotkniętych. Rozporządzenie to z dnia 29 lipca upoważnia rząd, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Radę państwa, do udzielenia poszkodowanym powodzią zaliczki bezprocentowéj w kwocie 800,000 złr. Z téj kwoty zostanie atoli strąconą udzielona już Galicyi kwota w wysokości 103,000 złr. Równocześnie ma w tém rozporządzeniu być dotknięta kwestya regulacyi rzek.

Zaledwie atoli jedno niebezpieczeństwo zostało jako tako usunięte, aliści donoszą o nowych powodziach. Z Brzeżan telegrafują, że tamże nastąpiło w dniu 31 z. m. oberwanie się chmury. Wezbrana woda poprzerywała groble i zalała gościniec ku Podhajcom i do Tarnopola. Powódź dotknęła gminy Bybło, Zagórze konkolnickie, Konkolniki, Słobodę konkolnicką, Meduchę, Międzyhorce, Siemikowice, Tustań. Poczta pomiędzy Haliczem a Bołszowcami i pomiędzy Konkolnikami a Horożanką musiała przestać kursować. Obecuie już niebezpieczeństwo się zmniejszyło. — Również donoszą, że i San znowu częściowo wylał i zniszczył powtórne zasiewy, a i Dniestr wyrządził w kilku miejscowościach ogromne szkody. Równocześnie wylała Lipa i zniszczywszy groblą, zalała sąsiednie pola. Oby Pan Bóg dał w najbliższych dniach pogodę, bo klęska byłaby ogromną.

Agitatorzy ruscy otrzymali już odpowiedź na swe uchwalone na wiecu ruskim postanowienia w sprawie klasztorów bazyliańskich, zanim zdołali do Wiednia wysłać deputacyą. Półurzędowy organ „Fremdenblatt“ zamieścił w tych dniach artykuł o reformie Bazylianów, w którym oświadcza, że reforma ta odbyła się zupełnie legalnie w duchu zgodnym z życzeniami Kościoła i państwa. Daje on na początku pogląd na dzieje zakonu, na jego upadek i dezorganizacyą, mówi o propagandzie schizmatyckiéj, do któréj się za poprzedniego prowincyała nie mało się przyczynili sami Bazylianie, daléj mówi o staraniach i zabiegach Ojca św. skierowanych do pozyskania Słowian dla katolicyzmu. Co do reformy Bazylianów opiera się „Fremdenblatt“ głównie na broszurze O. Jackowskiego i tłomaczy zgodnie z czcigodnym prowincyałem OO. Jezuitów, że misya ich się skończy, skoro reforma zostanie przeprowadzoną. Organ ministeryalny tak kończy swoje wywody:

„Z tego wszystkiego powinno być jasném, że w całéj téj sprawie chodzi o czysto kościelne, a wcale nie o narodowościowe kwestye, które tylko o tyle dotykają polityki, że przez to postawiono silną zaporę rosyjskiéj propagandzie pod względem religijno-politycznym. Że Polacy stoją ze swemi sympatyami po stronie Jezuitów, jest łatwém do pojęcia; że jednak Rusini używają w tym wypadku tego fatalnego hasła „Jezuici“ w tym celu, aby temu ze stanowiska kościelnego a ostatecznie i ze stanowiska austryackiego dosyć właściwemu zarządzeniu nadać charakter politycznéj, ich narodowości nieprzyjaznéj akcyi, to powinno być widocznem z powyższego, z czystą tylko bezstronnością podyktowanego wyjaśnienia.“

Berlin, 3 sierpnia.

(Książka posła Juliusza Bachema.)

Nie raz mówiliśmy i obstajemy za tém, że rzetelny i trwały pokój między rządem pruskim a Kościołem katolickim jest dla tego niepodobnym, ponieważ „tradycye historyczne“ państwa pruskiego, dotyczące początków i dalszego jego rozwoju wiążą go nierozerwalnie z „protestantyzmem“; powiemy nawet, że dalszy byt Prus zawisł poniekąd od trwania lub upadku protestantyzmu. Sama polityczna nazwa Prus przywołuje na pamięć sekularyzacyą katolickiéj niegdyś i zakonnéj pruskiéj krainy. Jak protestantyzm jedynie umożebnił połączenie tego kraju z zlutrzałą Brandenburgią, tak dalszy wzrost ziem połączonych nastąpił tylko pod hasłem protestantyzmu, a przynajmniéj za przyczyną idei protestancko-propagandystycznéj. Idea ta była tak potężną, że nawet Fryderyk II, ten filozof pod względem religijnym, znany z indyferentyzmu, nie wahał się z niéj korzystać i wymyślił baśń o „szpadzie papiezkiéj,“ która dziś u nikogo nie znajduje wiary, prócz u pana Eynerna. Wszakże byliśmy nawet w tym stuleciu świadkami, i to w r. 1866, że z pewnéj strony usiłowano rozdmuchać zarzewie nienawiści religijnéj i skierować płomienie jéj przeciwko ultramontańskiéj Austryi.

Jest niezaprzeczoną zasługą posła Juliusza Bachema, iż to ustawiczne, częścią szczere, częścią obłudne poddawanie protestantyzmu w usługi polityki pruskiéj w celu osiągnięcia wszechwładztwa, wykazał jasno dowodami z chronologii i dokumentów czerpanemi. Dzieło jego: „Preussen u. die katholische Kirche“ (str. 104, in oct.), wyszło co dopiero w Kolonii nakładem I. P. Bachema. Wrócimy jeszcze do téj publikacyi, która ma trwałą i nieprzemienną wartość w prasie katolickiéj. Słusznie twierdzi autor w przedmowie, że upór, z jakim się trzymają Prusy prawodawstwa niezgodnego z jądrem i istotą Kościoła katolickiego, wtedy tylko zrozumieć można, gdy się zna starodawną tradycyą pruskiéj polityki kościelnéj. Podwójną jest wartość tego pisemka, zwłaszcza w chwili obecnéj, w któréj przeciwnicy nasi podnoszą okrzyki tryumfalne, że „Biskupi walką znużeni, wycofują wojowników z linii bojowéj,“ a na domiar nieszczęścia część katolików widzi wszystko w świetle różowém.

P. Bachem, autor wspomnianéj broszury, nie należy do „ludzi gorączkowych;“ nawet przeciwnicy jego oddawali mu słuszność, że i w piśmie i w mowie jest mężem rozważnym. Jako świecki i prawnik, nigdy nie należał do „wichrzycieli duchownych,“ którzy czy to w prasie, czy na kazalnicy, czy w konfesyonale tak intrygowali, że poczciwi narodowcy i figury półurzędowe z powodu prześladowań na jakie w Prusach od ultramontanów byli wystawieni, już myśleli chwycić za kij wędrowny i wynosić się z lubéj ojczyzny. Jeśli przeto taki mąż swoje wywody kończy następnemi słowy:

> „O ile podobna odgadnąć, dalecy jeszcze jesteśmy od końca straszliwego przesilenia, które przebywa Kościół katolicki na klasycznéj ziemi wszechwładzy państwowéj. Trzeba będzie jak najściślejszego połączenia, nieznużonéj wytrwałości katolików, ażeby w tym strasznym zamęcie walki ocalić swobodę Kościoła, która jest niezbędnym jego istnienia warunkiem. A chociażbyśmy ten cel osiągnęli, nie zapominajmy nigdy, że recydywa do dawniejszych tradycyi pruskiego kościoła państwowego wcale nie jest wykluczoną, że przeto katolicy wszystko poświęcić winni, by zachować tę najdroższą ze wszystkich swobód w Prusach.“

Jeśli taki mąż to twierdzi, grzechem byłoby łudzić się marnemi i nieuzasadnionemi nadziejami. Posłów naszych i całe społeczeństwo polskie czeka jeszcze ciężka walka na całéj linii religijnego, politycznego i społecznego życia.

Wiedeń, 1 sierpnia.

(„Lloyd“ przeciwko agitacyom niemiecko-unitarnym. — „Pol. Corr.“ o arosztowaniach w Warszawie. — Wydalenie studentów zagrzebskich. — Laube.)

(ꝏ) „Lloyd“ peszteński we wczorajszym numerze wystąpił stanowczo przeciwko agitacyom niemiecko-narodowym i unitarnym. Dziennik węgierski przypomina, że germanizacya w Austryi miała jakiś sens, dopóki Austrya była członkiem Rzeszy niemieckiéj, że jednak od czasu wyparcia Austryi ze związku niemieckiego, czyli od roku 1866, sztuczne nadawanie Austryi piętna niemieckiego państwa nie ma żadnego sensu. Niemcy austryaccy powinni poprzestać na wielkich przywilejach, jakich i teraz jeszcze używają, gdyż władze centralne i wojskowe, parlament itd. posługują się językiem niemieckim, a nie powinni się domagać panowania w Austryi. „Lloyd“ zwraca się przedewszystkiém przeciwko Niemcom czeskim. Ci świeżo wykonali demonstracyą narodową, występując z agronomicznego stowarzyszenia. Wszystkie tutejsze dzienniki opozycyjne naturalnie gorąco chwalą ten nowy krok Niemców czeskich na drodze wiodącéj do rozkładu Austryi.

Tutejszy organ półurzędowy „Polit. Corresp.“ ogłasza zabawną korespondencyą petersburską o aresztowaniach w Polsce. Korespondent usiłuje wmówić w czytelników, że sędzia Bardowski utrzymywał ścisłe związki z „najskrajniejszém polskiém stronnictwem.“ Następnie oświadcza, że w Rosyi ciągle zachodzą aresztowania rowolucyonistów, tylko, że to odbywa się tajnie, cicho, gdy aresztowania w Polsce „niepojętym sposobem“ zostały rozgłoszone. Tak, tak, szkoda, że nie wszystkie z częstych aresztowań w Rosyi dochodzą do wiadomości publicznéj. Gdyby je wszystkie można zachować w ukryciu, możeby świat uległ złudzeniu, że w Rosyi panuje wzorowy porządek, tak tymczasem raz po raz dowiadujemy się o podziemnych żywiołach, nurtujących to wzorowe państwo!

Władza chorwacka wydaliła kilku studentów wszechnicy zagrzebskiéj z powodu radykalno-terorystycznych manifestacyi. Organ skrajny „Sloboda“ wzywa teraz do składek publicznych, celem ułatwienia relegowanym studentom wyjazdu do Rosyi, gdzie z pewnością znajdą umieszczenie na wszechnicach rosyjskich — naturalnie, aby powrócić kiedyś do Chorwacyi jako ajenci panmoskwicizmu. Przeszłego roku dr. Starcewicz w sejmie zaproponował poddać Chorwacyą pod opiekę Rosyi; najnowsza demonstracya „Slobody“ jest całkiém logicznym krokiem na téj drodze. Kto zresztą miał sposobność spotkać się ze studentami wszechnicy zagrzebskiéj, oddawna spostrzegł, że pomiędzy nimi panuje duch bardzo niebezpieczny. Szczęście, że władza chorwacka wreszcie zabrała się energicznie do naprawienia złego, byle nie poprzestała na studentach, lecz zwróciła także uwagę na tych profesorów, którzy ich systematycznie prowadzą na drogę radykalizmu i zdrady kraju.

Dziś umarł tu znany pisarz dramatyczny i były dyrektor teatru cesarskiego hofrat Laube, autor dramatów „Essex,“ „Stallhalter von Bengalen,“ „Carlsschüler“ itd., i bardzo ciekawych pamiętników. P. Laube niedawno co powrócił z Carlsbadu, gdzie, zdawało się, że nabrał świeżych sił.

ZIEMIE POLSKIE.

* Wilno. Sąd okręgowy wileński skazał niejakiego S. na karę za to, że chodził od wsi do wsi i uczył katechizmu i czytania. Uczyniono mu zarzut rozpowszechniania nauki języka polskiego i religii katolickiéj bez pozwolenia władzy, wskutek czego sąd skazał go na minimum kary lub jeden dzień aresztu. Ponieważ podsądny jest człowiekiem bardzo ubogim, przeto obecni na posiedzeniu sądu chcieli wnieść za niego grzywnę, lecz S. nie przyjął propozycyi i oświadczył, że nie uważa się za winnego i niczyjéj łaski nie potrzebuje.

— Insygnia biskupie. Zaraz po otrzymaniu zezwolenia ministra spraw wewnętrznych na konsekracyą biskupią księdza Prałata Polnera w katedrze włocławskiéj, nadesłane zostały do Warszawy z kancelaryi dworskiéj w darze od carowéj pastorał i infuła, inne zaś dekoracye biskupie jak pierścień i posochy (trzewiki) przedtém już otrzymano z Rzymu wkrótce po nominacyi księdza Polnera na Biskupa przez konsystorz rzymski.

— Minister komunikacyi, admirał Possiet, po przyjeździe do Warszawy natychmiast wyjechał do Iwangrodu dla odebrania raportów oraz obejrzenia budowy kolei iwangrodzko-dąbrowskiéj. Po kilkodniowym pobycie w Nowo-Aleksandryi (Puławach), minister wyjedzie do Tomaszowa, a następnie za granicę. Projektowana przy téj sposobności inspekcya wszystkich dróg żelaznych w Królestwie, prawdopodobnie nie będzie miała miejsca.

— Procedura meldunkowa. Według świeżego rozporządzenia kancelaryi oberpolicmajstra, wszyscy właściciele domów lub rządzcy prowadzący meldunki, zobowiązani zostali, iżby w książkach i kartkach meldunkowych, przy wypisywaniu nazwisk lokatorów, oznaczali numera mieszkań przez tychże zajmowanych.

— Aresztowania. W ostatnich dniach aresztowano znów kilka osób w Warszawie. U przyjaciela Bardowskiego znaleziono dokładne plany Belwederu i pałacu łazienkowskiego. Ogrodnika Belwederu aresztowano także.

— Sędzia pokoju Dobrowolskij, o którego aresztowaniu a następnie wypuszczeniu z więzienia za kaucyą donosił nasz korespondent warszawski, został, jak donosi „Prawit. Wiest.“, zwolniony od pełnienia obowiązków.

NIEMCY.

* Berlin, 3 sierpnia. (Przysięga manifestacyjna). Odrzucone dawniéj wnioski o publikacyą nazwisk osób, które złożyły przysięgę manifestacyjną, lub się na nią odwoływały, zostały teraz przez izby handlowe ponowione.

— Modły o jedność Kościoła. „Magd. Ztg.“ pisze:

Czytelnicy dziennika katolickiego „ut omnes unum“ zakupili wieczystą mszą w kościele św. Bonifacego w Fuldzie, która się będzie odprawiała 11 listopada. Taki sam kapitał (100 mrk.) zebrano na fundacyą mszy przed ołtarzem św. Benona w Misnii. Trzecia będzie czytaną w katedrze kolońskiéj. Celem tych ofiar ma być uproszenie u Boga jedności wiary i wytępienia kacerstwa. W obec takich faktów ośmiela się „Germania“ prawić o jątrzeniu przeciwko katolikom, jeśli pastor na kazaniu powiedział, że ultramontanizm i jezuityzm ma szczerą chęć wytępienia kacerstwa, ale nie ma po temu siły.

Co za brednie! Modlitwy więc o jedność wiary nazywa „Magd. Ztg.“ zachcianką wytępienia kacerstwa? Któż bronił kulturnikom w ministerstwie i po uniwersytetach w r. 1870 i następnych latach modlić się o wytępienie katolicyzmu? Wygodniéj im było kuć prawa, nakładające kary pieniężne, więzienie i wygnanie, które prościéj prowadzą do tego, co w ich oczach równa się wytępieniu.

— O bliskich wyborach w Slązku pisze „Schl. Volks Ztg.“:

W departamencie opolskim niezawodnie centrum utrzyma się przy swych jedenastu krzesłach. I okręgom wyborczym bytomsko-tarnowickiemu i zabrzo-katowickiemu nie grozi niebezpieczeństwo. W obwodzie oleśno-kluczborskim wybrany zostanie w skutek kompromisu między katolikami i konserwatystami przeciwnik walki kulturnéj książę Hohenlohe z Ujestu; w departamencie wrocławskim dwa mandaty przeważną większością przypadną frakcyi centralnéj. Ale i wybór dr. Porscha w okręgu stara-huta-rychbachskim jest pewny, bo w razie ściślejszego wyboru postępowcy i demokraci socyalni za nim głosować myślą. W innych dziewięciu okręgach departamentu wrocławskiego wykażą katolicy poważną mniejszość. W okręgu góra-stynawa-wolawskim przyszło ostatnią razą do ściślejszego wyboru, a w oleśnickim, brzegonamysłowskim i olawo-niemczo-strzelickim przeważyli w nim. W samym Wrocławiu głosowanie ich zawisłém będzie od wyboru kandydata konserwatystów. W departamencie lignickim żaden kandydat katolicki nie przejdzie. Prędzéj wypadnie im szalę przeważyć przy wyborach w Głogowie i w jaworsko-bolkowicko-łańcuckim okręgu.

W innych okręgach starać się będą niedopuścić wyboru narodowca lub wolno-konserwatysty.

— Prezes rejencyi kolońskiéj, p. Bernuth, urażony uwagami, które o jego urzędowaniu policyjném w Berlinie wypowiedział w parlamencie książę Bismarck wniósł już raz o dymisyą. Tę prośbę w tych dniach ponowił, a cesarz, jak pisze „Schlesische Volks Ztg..“ w Gasteinie ją podpisał.

— Stósunek starokatolików do katolików w Nissie. Pogłoska, jakoby minister oświaty łącznie z naczelnym prezesem prowincyi hesko-nasawskiéj traktowali z biskupem limburskim o zwrot kościoła farnego we Wiesbadenie, wznowiła i w Nissie pytanie, dopóki jeszcze piękny kościół św. Krzyża pozostanie w roku starokatolików. Tak, jak jest, daléj pozostać nie może. Liczni katolicy cisnąć się muszą w małym kościele św. Jakóba, kiedy kościół św. Krzyża pustkami świeci. Starokatolikom ma wtedy tylko służyć prawo wspólnego użytku kościoła, jeśli ich liczba jest znaczną. Tymczasem cóż się dzieje? Mamy samodzielnych starokatolików ledwie 60, i to takich, których żony i dzieci są katolickie. Śluby i chrzty wcale się nie zdarzają; żeby więc koniecznie wydostać znaczną liczbę, zaliczają do parafii starokatolickiéj osoby, co już dawno albo się wyniosły, albo pomarły, albo wróciły na łono prawdziwego Kościoła, wreszcie członków innych parafii i powiatów, wojskowych itd. W roku 1882 było 64 nabożeństw, na nich ogółém 2119 pobożnych. Przypadają więc na nabożeństwo 33 osoby, dorośli i dzieci. Na Wielkanoc liczono 45, na Zielone Swiątki 48 dorosłych. Proszono władze wyższe w Opolu, aby zesłały komisarza, któryby się naocznie o prawdzie przekonał, ale nadaremnie, U św. Jakóba tymczasem taki ścisk, że omdlałych wynoszą. Czemuż pan Gossler protegowanym przez siebie starokatolikom nie odda garnizonowego kościoła, który stoi bez użytku? Czyż godzi się dla kilkudziesięciu krzywdzić 20,000?

— Curiosa. „Voss. Ztg.“ pisze, że w Slązku leśniczy rewirowy mianowany został lokalnym inspektorem szkólnym. „Preus. Lehr. Ztg.“ dodaje do tego następną uwagę: „musić to być rzeczą łatwą ocenić urzędowe działanie nauczyciela. Zapewne ta sama rejencya trzymając się zasady: „równe dla wszystkich prawo“ zamianuje kiedyś bakałarza nadleśniczym-“

Wypadek to ani pierwszy, ani ostatni. Oddawano dawniéj tuzinami szkoły pod kontrolę ludzi, znających się na pedagogice, jak koza na pieprzu, byleby się pozbyć nienawistnych, choć wypróbowanych księży.

Połowa powiatu nisseńskiego ma protestanckiego inspektora szkół, lubo w okręgu jego znajduje się tylko jedna szkoła protestancka. Otóż przed kilku tygodniami zjechał protestancki radzca szkólny i rejencyjny Prange i rewidował w asystencyi inspektora okręgowego szkółki wiejskie. Przy egzaminie z religii zadawał ten pan pytania z katechizmem w ręku. Czyż to nie pocieszne? Ciekawiśmy, coby powiedziano, gdyby katolicki radzca podobnie sobie poczynał po szkołach ewangielickich. Na konferencyach nauczycielskich w Nissie prezyduje zawsze superintendent, jak gdyby nie było na to odpowiedniego katolika.

— Rektorem uniwersytetu w Berlinie obrany został tajny radzca sprawiedliwości, prof. dr. Dernburg; dziekanami: teologicznego wydziału wyższy radzca konsyst. i proboszcz u św. Piotra, prof. baron v. d. Goltz; prawnego prof. dr. Hinschius; lekarskiego klinik tajny radz. lekarski, prof. dr. Leyden; filozoficznego astronom, prof. dr. Foerster. Ci panowie rozpoczną swe urzędowanie po potwierdzeniu przez ministra oświaty dnia 15 października r. b.; wybór rektora wymaga potwierdzenia króla.

— Książę Carolath z Bytomia rozwiedziony z pierwszą żoną, hrabianką Hatzfeldt, wstępuje po raz drugi w związki małżeńskie z hrabianką Ellinor Henckel-Donnersmarck, drugą córką hrabiego Hugona z Siemianowic z linii katolickiéj. — Owóż donoszą, że hrabianka Ellinor Henckel dnia 30 lipca przeszła w zamku Neudeck na wyznanie ewangielickie i tam według rytuału protestanckiego przyjęła po pierwszy raz komunią. Motywa tego kroku łatwo odgadnąć. Kościół katolicki nie uznaje rozwodów, lecz rozłączenie a mensa et toro. Według protestanckich zapatrywań zaś powtórnemu małżeństwu rozwiedzionych nic nie stoi na przeszkodzie. — Krok nowozaślubionéj księżnéj powszechne wywołał zdziwienie.

— Wywóz koni z Rosyi. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, iż koła rządowe rosyjskie na seryo myślą o zaprowadzeniu podatku od 10 do 25 rubli za konia, ponieważ austryacka, rumuńska i turecka kawalerya głównie swe potrzeby remontowe dostawą rosyjskich koni pokrywa.

ROSYA.

* Dzienniki petersburskie występują energicznie przeciw wydalaniu poddanych rosyjskich z Berlina. „Herold“ utrzymuje, że nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nagle wydalono z Petersburga 12,000 Niemców, którzy tam mieszkają.

WŁOCHY.

* Buteniew. Do „Pol. Corr.“ donoszą: „P. Buteniew, który jest oficyalnym przestawicielem Rosyi przy Stolicy św., udał się w tych dniach za urlopem do Petersburga. Stan rokowań pomiędzy Kuryą a gabinetem rosyjskim może być nazwany zupełnie zadowalającym, gdyż obecnie zachodzi tylko potrzeba załatwienia kilku drobnych szczegółów. Uważają téż jako rzecz zupełnie pewną, iż p. Buteniew zostanie wkrótce mianowany stałym przestawicielem Rosyi przy Stolicy św.“

ANGLIA.

* Londyn, 2 sierpnia. W czasie obrad w Izbie niższéj oświadczył Gladstone, że konferencya chybiła celu nie urządziwszy finansowych spraw Egiptu. Zapatrywania reprezentantów Anglii i Francyi rozbiły się pomiędzy sobą. Anglia proponowała rozdzielenie ciężarów na dochody w sposób następujący: 1) Pierwszeństwo dla nowéj pożyczki 8 milionów. 2) Dywidendy pozostałego długu z redukcyą dywidendy o 1 i pół prc. 3) Koszta administracyi egipskiéj w sumie $5^1/_4$ miliona. Anglia zamierzała plan powyższy zaprowadzić sposobem próby na 3 lata, a potém poddać go znów pod uchwały konferencyi, lecz, ponieważ Francya przedłożyła projekta, które z projektami Anglii się nie zgadzały, przeto konferencya rozbiła się. Pod pewnym względem przyniosła konferencya ta jednakowoż rezultaty, a te są następujące: „Nasamprzód pozorozumiały się państwa co do ciężarów Egiptu i co do koniecznéj pożyczki.

Usunięto także myśl, jakoby Anglia zaproponowała była międzynarodową kontrolę zbliżającą się do kontroli dwóch państw. Włochy i Turcya zgadzały się na zapatrywania Anglii, a Rosya, Niemcy i Austrya wzbraniały się wystąpić z otwartém zdaniem. Rozbicie się konferencyi nakłada na rząd obowiązek dalszéj rozwagi nad kwestyą egipską. Pomimo nieszczęsnych nieporozumień uznaje rząd angielski jednakowoż przyjazne usposobienie rządu francuskiego.

— Fenianie Daly i Egan uwięzieni przed kilku miesiącami za posiadanie materyałów wybuchowych, zostali dziś skazani wyrokiem Izby karnéj w Warwicku pierwszy do robót przymusowych na całe życie, a drugi na lat 20.

AMERYKA.

* Protest przeciw sekularyzacyi Propagandy. W Louisville (Stany Zjedn.) odbył się wiec, protestujący przeciw grabieży kongregacyi Propagandy. Wzięli w nim udział, jak na wiecach, odbytych w Nowym Jorku, Bostonie i Cincinnati, ludzie wszystkich wyznań i opinii pdlitycznych. Jeden z najpierwszych prawników półn. Amer., M. Izaak Caldwell, protestant, miał jako prezydujący na wiecu, świetną mowę, w któréj grabież rządu włoskiego należycie napiętnował.

Cholera.

Pod tytułem: „Cholera i ustawy majowe“ ogłosiła „Koelnishe Volks Ztg.“ artykuł, w którym się żali na ustawy majowe.

Kiedy z zachodu zaczęły nadchodzić niepokojące wieści o cholerze, postarał się rząd jak najtroskliwiéj o zaprowadzenie wszelkich środków ochrony mieszkańców przed tą klęską straszliwą. Cóż, pytamy się, uczynił ów rząd, aby zapobiedz wielkiemu niedostatkowi duchownych, którzyby chorym nieść zdołali pociechę religijną. Dziesięć lat trwania walki kulturnéj zdziałało, że ogólna liczba księży teraz wcale już nie wystarcza. Walka kulturna trwająca nieprzerwanie niedozwala tworzenia posad duchownych, a dwóch Arcybiskupów dotąd na wygnaniu. Tymczasem cholera wymaga, aby z objawem jéj u łoża stanął duchowny razem z lekarzem, bo obadwaj równo z pospiechem działać winni.

Sądzimy, że rząd, który taką troskliwość okazuje w obec téj zagrażającéj klęski niepominie i tego względu, który wykazaliśmy i przywróci katolikom prawa, które im się słusznie należą.

Wiadomości o cholerze brzmią coraz pomyślniéj, to téż ludność południowéj Francyi, podniesiona nieco na duchu, gromadzi się po miastach, aby uroczystemi procesyami korne złożyć podziękowanie Stwórcy i błagać Go o całkowite uchylenie klęski. Wiadomości o uroczystych procesyach na tę intencyą dochodzą z Brignolles, Marsylii, Aix, Nimes, Arles i t. d.

Nie samemu prof. dr. Kochowi przynależy zaszczyt odkrycia grzybka cholerycznego, bo dr. Kłodzianowski także go odkrył i podał do wiadomości. Drugi lekarz nasz, dr. Niedźwiedzki, podobnie zaszczytnie powinien być wspomniany, albowiem on pierwszy odkrył za pomocą mikroskopu grzybki suchotnicze.

Paryż, 2 sierpnia. Od wczoraj wieczora umarły w Tulonie 4 osoby, w Marsylii 9 osób na cholerę.

Paryż, 3 sierpnia. W Tulonie od wczoraj wieczora do dziś rana umarła 1 osoba, w Marsylii 11 osób na cholerę.

Paryż, 4 sierpnia. Od wczoraj przedpołudnia umarło w Marsylii 5 osób

na cholerę, w Arles 1 a w Tulonie po raz pierwszy nie było żadnego wypadku śmierci.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 4 sierpnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał poborcy akcyzy Roemerowi w Pleszewie order orła czerwonego czwartéj klasy.

* **Nasze nazwiska.** „Kasior“ i „Rybak“ nazywali się dwaj uczciwi włościanie we Wreszczynie w powiecie czarnkowskim i w Drasku. Naraz ni ztąd ni zowąd dowiadują obaj z urzędowego dziennika rejencyi bydgoskiéj nr. 31 z dnia 1 sierpnia 1884, że nazywają się **Kauscher i Fischer.** Tak ich zapisał w księdze gruntowéj królewski sąd okręgowy w Wieleniu.

Do czego prowadzi takie przekręcanie nazwisk, już niejednokrotnie pisaliśmy. I w takich warunkach jeszcze radzcy i komisarze ministeryalni mają smutną odwagę zarzucania nam Polakom, że polszczymy Niemców?!

* *W „Schlesische Schulzeituny“* zamieszcza jakiś „Urgermane“ artykuł pod nap. „Analfabeci a szkoła ludowa,“ w którym żąda, aby w tych okolicach Górnego Slązka, gdzie już niemczyzna jako tako się usadowiła, zaczęto rugować polskie nabożeństwo, a zaprowadzać niemieckie. „To jedyny środek usunięcia analfabetów“ — kończy autor artykułu, ubiegający się o nagrodę na powyższy temat rozpisanego konkursu.

Genialny bakałarz! W imię sławionéj kultury i tolerancyi niemieckiéj proponowalibyśmy autorowi następujący dodatek:

„Pułk piechoty opatrzony w knuty drutem przeplatane wychodzi na Górny Slązk i zmusza księży do prawienia a lud do słuchania kazań niemieckich i śpiewania pieśni w tymże języku!“

Już zmuszono dzieci polskie do nauki religii po niemiecku; niech do tego przyjdzie „niemieckie kazanie“ — a religijność na Śląsku, jedyna zapora przeciw socyalizmowi — spadnie do poziomu, który Krekerom i Vierekom łatwo będzie przekroczyć.

* **Na kanonizacyą Błogosławionéj Kunegundy.** Ksiądz Kałuba z Rzegocina 3 marki. Ksiądz mans. Kałkowski z Ostroroga 3 marki. Razem 6 marek.

* **Na Czytelnie ludowe.** Z przeniesienia 73,20 marek. Od Przyjaciela ludu 1 markę. Razem 74,20 marek.

* **Na weteranów polskich z roku 1831** przebywających w Anglii. Z przeniesienia 180 marek. X. E. 10 marek. — Razem 190 marek.

* **Dziś** rozpoczęły się nauki w szkołach tutejszych.

* **Jutro** o godzinie 4 zrana zamknięte zostaną na 30 godzin wodociągi z powodu reparacyi przy basenie głównym. Należy się więc już dziś zaopatrzyć w potrzebną wodę.

* **Wyrok sądu wojskowego.** Żołnierza, który przed kilku tygodniami stojąc na posterunku przed bramą dębińską, zastrzelił uciekającego podoficera, zrobiono gefreitrem i dano mu 10 marek nagrody. Drugiego podoficera, który towarzyszył zabitemu swemu koledze i również na wezwanie posterunku nie stanął, skazano na półtora roku fortecy.

* **Zwłoki** chłopczyka Bernasia Jagsza znaleziono w piątek pod Czerwonakiem.

* **Zgniłą Wartę** rozpoczął w piątek czyścić zarząd fortyfikacyi.

* **Ulica** Wroniecka w części od Rynku do ulicy Kramarskiéj, została dziś zamknięta na mniéj więcéj 12 dni z powodu brukowania jéj rozmaitemi kamieniami na próbę, o czém już donosiliśmy.

* **W miesiącu** czerwcu przyaresztowano w Poznaniu 342 żebraków i 1 włóczęgę.

* **Dnia** wczorajszego nadszedł pierwszy parowiec Towarzystwa szczecińsko-poznańskiéj żeglugi parowéj „Stenzel & Com.“ z dwoma obładowanemi szkutami, które stoją przy bolwarku Kleemanna, ulica Szyperska.

Interesentom zwraca się uwagę mianowicie na znacznie tańszy od kolejowego fracht wodny. Obecnie z zaprowadzeniem téj wodnéj komunikacyi można z Poznania wysyłać wodą frachty nie tylko do Szczecina, ale nadto do Berlina, Hamburga i Magdeburga. Odnośne taryfy frachtowe oraz bliższych informacyi udzielają pp. Freundenreich & Cynka w miejscu.

* **Profesor** dr. Stanisław Karwowski, syn szanownego profesora Adama Karwowskiego z Leszna, dawniéj zatrudniony z wielkiem powodzeniem jako filolog i historyk przy gimnazyum w Ostrowie, następnie w Zeganiu na Dolnym Slązku, obecnie na Górnym Slązku w Głubczycach, poświęcał się od lat kilku szczegółowym badaniom języka francuskiego i polskiego. Mając już tak chlubne świadectwo pierwszéj klasy, zbogacił je temi dniami dwoma nowemi fakultetami do klas najwyższych, i to w języku polskim i francuskim. Rozprawa p. dr. Karwowskiego o liryce staro-francuskiéj zyskała wielkie uznanie. Winszujemy z całego serca szanownemu profesorowi tak pięknego rezultatu gorliwéj pracy, świadczącéj tak znakomicie o naukowych zajęciach naszych rodaków, przenoszonych z Księstwa do innych prowincyi.

Kraków szuka profesora dla katedry języka francuskiego — a jak się dowiedzieliśmy z korespondencyi krakowskiéj, zamieszczonéj przed kilku tygodniami w „Kuryerze“ szuka go bezskutecznie. Sądzimy, że w osobie profesora Stanisława Karwowskiego znalazłaby alma mater Jagellonica najodpowiedniejszego na ten przedmiot kandydata.

* **Walne Zebranie** Towarzystwa rólniczego powiatu ostrzeszowskiego, odbędzie się w Ostrzeszowie dnia 19 sierpnia r. b. o godzinie 11téj przed południem w oberży pana Rindfleisza.

* **O nowomianowanym** inspektorze szkólnym na obwód pobiedziski, Albrechcie, dotychczasowym nauczycielu gimnazyum realnego w Kwidzynie, pisze „Gazeta Toruńska“, że podobno nie umie ani słowa po polsku, a dla przygotowania się na nowy urząd był przez 3 miesiące hospitantem w seminaryum nauczycielskiem w Kcyni.

* **Rejencya** zatwierdziła wybór referendaryusza Simona w Wrocławiu na burmistrza miasta Wschowy.

* **W środę** odprawiona zostanie we Wrocławiu w kościele św. Wincentego msza żałobna za spokój duszy ś. p. dr. Hagera, redaktora „Schles. Volksztg.“, poczém nastąpi na cmentarzu odkrycie i poświęcenie pomnika.

* **Z Wrocławia.** Na kongres antropologiczny coraz więcéj zgłasza się uczonych z różnych stron Europy. Z Krakowa przybędzie znakomity znawca „dróg handlowych“ starożytnych Fenicyan; z Poznania dr. Kaźmirz Szulc. Uczestnicy otrzymają dwie rozprawy: 1) O skamieniałościach na górze Sobótce; 2) O formacyi czaszek w wrocławskim zbiorze anatomicznym. Dr. Kollman z Bazylei ma czytać: „O rozwoju tak zwanéj subspecies i varietates, jako téż o korrelacyi u człowieka.“ Sądzimy, że darwinizm tego „uczonego“ nie znajdzie we Wrocławiu wielbicieli. — Studenci katolickiego wydziału teologicznego, żegnając prof. Zdrzałka, powołanego do Monasteru, ofiarowali mu srebrną kropielnicę i krzyż wyrażając życzenie, aby rychło do nich powrócił.

* **Redaktor** „Katolika“ stawał znowu przed sądem w Bytomiu, oskarzony o obrazę nauczyciela elementarnego z Gamowa, jakiéj się prokuratorya dopatrzyła w korespondencyi z Gamowa, w któréj była mowa o egzaminie w szkole tamtejszéj. W korespondencyi téj skarżyli się rodzice, że dzieci ich nie umieją obecnie tyle z religii co dawniéj. Obrońca pan Bitta z Tarnowskich Gór dowiódł, że wcale w artykule tym nie szło o nauczyciela, że wszystko jedno, czy on się nazywa Paweł czy Gaweł, lecz była to nagana sposobu uczenia i urządzenia nauki. Gazety ustawicznie piszą, że dzieci obecnie tyle w religii się nie uczą co dawniéj, bo uczą je w niezrozumiałym dla nich języku. Sąd uznał redaktora niewinnym.

* **Zdrowie Kraszewskiego.** Podaliśmy w tych dniach niepokojącą wiadomość o stanie zdrowia Kraszewskiego, obecnie zaś znajdujemy w „Kłosach“ jego list, z którego się przekonywamy, iż stan zdrowia jego, jakkolwiek przykry i dolegliwy, nie jest jednakże zatrważającym.

„Stan mojego zdrowia — pisze Kraszewski — zawsze jest bardzo smutny, lecz mam lekarza, który tu mię nawiedza i co tylko może to robi. Siedmdziesiąt trzy lata, a w nich rok cały tych udręczeń i choroba, lub właściwiéj mówiąc, choroby — trudno się czuć lepiéj w takich okolicznościach. Jestem tak osłabiony, że nie mogę się zabrać do pracy regularnéj, od piędziesięciu lat pierwszy to raz mi się przytrafia! Dawniéj nawet chorując, byłem zdolny do pracy; dziś próbuję to tego, to owego, ale nic mi nie idzie. Jakaś niemoc ogólna i pewien rodzaj otrętwienia. Zaledwie mogę czytać i to nie zawsze“. — Daléj Kraszewski opowiada przebieg swojego dnia. Wolno mu więc używać przechadzki, ale tylko w małéj alei w obrębie fortecy; z przechadzki téj zrana zwykle nie korzysta, tylko po południu podczas pogody. „Innym, skarży się, pozwalają niekiedy udawać się na spacery do miasta, mnie — nie, a tu bardzo mało mam przestrzeni. Nogi obrzękle długo siedzieć mi przeszkadzają, więc się kładę między godziną 7 a 8 i czytuję zwykle do 11téj; o 11téj muszę już gasić światło, lecz opium nie zażywszy, zasnąć nie mogę.

Przy mojem nawyknieniu do samoistności i lektury, byłoby to jeszcze dość znośne, gdyby więcéj przestrzeni do przechadzki, gdyby nie myśli i marzenia dręczące i gdyby nie te noce okropne, w których jeśli się śpi, to jedynie dzięki morfinie“.

W inném piśmie prosi Kraszewski, aby jak najmniéj rozwodzono się nad jego obecną dolą. „Jeżeli dzienniki — pisze Kraszewski — chcą koniecznie mną się zajmować, niech raczą odwołać się do mojego charakteru i przeszłości, w dowód, że o żadnych sekretnych czynnościach nie myślę. Moje życie było zawsze publiczne, tajemnicy w niém nie było. Ale tu mnie nie znają, i z tego powodu cierpię, ponieważ jestem traktowany jako pochopny do intryg i działań tajemniczych, które mi są wstrętne. Zdrowie moje jest bardzo złe, ale cóż robić! mam dobrego lekarza, mają o mnie staranie o tyle, ile mieć można o chorym zamkniętym; ale nogi puchną, spać nie mogę i nie mam apetytu; gdzież na to lekarstwo! Trzeba cierpieć aż do chwili miłosierdzia boskiego!“ Cały list jest pełen spokoju duszy, rezygnacyi i wdzięczności za doznawane gorące współczucie.

* **Alma mater** heidelberska obchodzić będzie niedługo 500tną rocznicę założenia.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 5go sierpnia P. M. Snieżnéj. Wschód słońca o godzinie 4 minut 24. Zachód o godzinie 7 minut 47.

TELEGRAMY.

Paryż, 2 siepnia. Aresztowano 2 mechaników należących do stronnictwa anarchistów, za fabrykowanie materyałów wybuchowych.

Paryż, 2 sierpnia. Przed trybunałem w Perpignan toczył się wczoraj proces o obrazę. Oskarżony Bach w toku procesu strzelił kilka razy z rewolweru do szwagra swego, prezydenta trybunału Paya, i zranił go śmiertelnie. Mordercę natychmiast uwięziono.

Rzym, 3 sierpnia. Na przyszłym konsystorzu w miesiącu wrześniu mają być zamianowani Kardynałami: sekretarz kongregacyi konsystoryalnéj, Laurenzi, sekretarz kongregacyi Biskupów, Masoti, i sekretarz soboru, Verga.

Londyn, 4 sierpnia. Pisma poranne zwracają uwagę na to, że w skutek nieudania się konferencyi, układ anglo-francuski dotyczący Egiptu został unieważniony. Anglia otrzymała co do Egiptu zupełną wolność działania. — „Daily News“ twierdzi, że Anglia musi teraz przyjąć na siebie odpowiedzialność, jaką na nią wkłada układ w Tel el Kebir. „Times“ spodziewa się, że rząd działać będzie z odwagą i stanowczością.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 2 sierpnia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 170 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 mr.)

38 78 102 201 43 (300) 331 40 86 90 (550) 493 511 (550) 611 68 747 (3000) 803 38 961 90 **10**56 105 53 82 97 299 459 532 54 64 66 80 (300) 97 638 726 (300) 43 97 890 **2**004 (550) 82 136 265 83 330 463 (300) 97 605 34 834 57 (300) 935 **3**087 (550) 156 70 267 (300) 66 327 42 64 (550) 77 82 439 (550) 73 91 97 545 731 66 (1500) 849 73 (300) 90 921 47 73 **4**097 206 9 45 301 42 52 98 450 (1500) 78 523 75 640 755 834 39 40 84 93 **5**033 47 80 97 156 67 246 370 434 47 533 44 75 (3000) 734 817 (1500) 29 71 93 900 31 **6**061 (550) 71 134 206 86 90 302 21 24 36 (300) 443 50 54 (300) 63 89 (1500) 543 67 (300) 76 79 87 (1500) 97 616 706 (1500) 81 94 856 73 914 43 77 86 **7**004 76 120 36 270 356 401 83 (3000) 520 72 91 679 96 834 58 65 930 (300) 78 **8**000 5 42 59 67 116 50 67 286 337 467 73 86 (300) 578 603 (550) 755 827 36 47 **9**028 (300) 192 93 215 43 53 54 62 72 349 68 413 94 554 61 (3000) 72 98 605 8 15 31 702 23 48 50 65 78 848 83 943 48 (3000) 92 99.

10003 198 381 95 97 451 53 (3000) 523 26 63 72 79 629 67 87 88 790 854 98 937 78 **11**019 116 29 87 (550) 208 57 (300) 483 88 509 65 68 647 718 (1500) 63 (300) 69 91 (3000) **12**018 47 184 93 241 (550) 77 303 62 402 62 94 599 603 29 94 749 824 59 **13**154 78 234 35 315 18 27 61 70 95 462 (550) 510 643 59 64 714 21 810 82 908 81. **14**012 (3000) 40 60 117 53 (1500) 262 (1500) 305 (300) 27 90 405 525 36 40 88 661 708 56 827 52 80 922 89 (3000) **15**042 79 95 133 (1500) 205 24 44 61 322 440 57 545 83 96 627 31 42 53 71 733 (550) 81 83 814 15 973 **16**083 114 26 67 259 69 90 (550) 97 359 74 404 19 30 55 (1500) 518 60 605 12 17 21 717 27 36 68 73 802 49 97 94 933 83 **17**079 (300) 88 (300) 110 (550) 253 58 62 304 25 34 405 17 506 25 28 34 (300) 70 93 606 738 44 883 951 **18**028 62 87 104 64 75 (1500) 232 52 68 87 (3000) 319 (300) 84 86 97 410 29 543 (550) 659 69 88 710 68 70 800 14 33 71 900 83 **19**016 103 6 64 205 11 47 356 61 85 93 407 9 17 43 50 99 540 43 72 603 (300) 57 720 95 825 63 92 998 (300)

20013 (550) 125 87 231 33 (1500) 92 375 76 465 (550) 66 76 (300) 504 20 38 46 (1500) 605 94 (300) 795 832 985 **21**040 191 226 87 398 511 607 38 (300) 40 706 55 88 93 892 914 28 **22**106 34 36 91 239 53 353 76 97 478 517 49 72 83 (1500) 682 721 820 (300) 66 904 (6000) 22 (3000) 84 **23**012 22 44 (300) 138 299 444 94 97 577 735 (550) 63 79 915 43 52 88 **24**004 49 178 202 8 66 348 52 78 89 (550) 463 (300) 89 548 74 658 727 811 41 43 48 85 913 56 **25**015 74 78 94 97 105 47 68 75 213 47 55 64 320 (300) 31 (1500) 69 407 73 31 89 507 690 703 22 25 (3000) 63 90 (550) 801 31 57 (300) 91 956 74 77 81 **26**045 61 (300) 69 118 42 45 83 295 353 69 86 92 325 40 803 19 999 **27**007 160 207 84 302 28 416 59 789 822 **28**085 100 1 12 207 84 302 28 352 448 55 (300) 65 90 507 32 62 74 603 794 855 955 76 **29**049 54 74 93 143 239 (1500) 47 84 303 47 81 91 93 (550) 475 515 (550) 81 83 671 885 99 952 59 (1500) 83.

30006 15 61 135 66 83 315 74 408 55 584 611 (550) 45 92 705 6 74 79 800 12 15 21 96 80 994 **31**007 44 59 159 206 (550) 12 42 (300) 43 59 69 356 405 (300) 44 86 517 65 625 86 829 905 38 44 64 **32**033 46 153 244 444 47 59 72 525 35 (550) 43 49 609 33 37 51 751 65 81 841 957 **33**002 36 39 250 (550) 87 322 402 66 83 547 62 73 90 631 (550) 56 870 75 957 83 **34**005 41 64 (550) 72 83 85 158 (550) 212 (300) 98 355 73 431 776 865 913 17 56 64 **35**023 (300) 26 103 25 27 304 (1500) 47 510 15 (300) 48 59 646 64 834 86 999 **36**050 79 107 8 93 213 414 31 507 951 **37**034 57 175 98 203 55 (550) 302 25 410 14 84 508 34 (300) 57 655 712 19 21 33 800 49 910 **38**095 101 5 27 (3000) 50 255 62 (300) 67 419 51 639 736 90 884 905 (3000) 29 (500) 30 65 (1500) 76 87 **39**005 116 (1500) 46 84 261 66 303 11 34 82 (3000) 444 (550) 563 685 88 829 32 904 10 11 42 77.

40023 43 55 73 87 89 157 67 288 (300) 370 (550) 98 442 524 29 81 632 (3000) 781 866 (300) 75 88 (1500) 89 95 **41**028 89 115 71 233 (300) 39 (3000) 349 91 93 457 511 41 64 66 68 (550) 659 727 (300) 99 820 73 80 (300) 954 93 **42**173 91 93 260 (300) 97 312 536 612 701 41 64 **43**040 65 306 69 98 421 36 (300) 76 99 553 72 714 50 900 21 (300) 28 77 90 (15,000) **44**057 62 113 68 (1500) 73 85 292 86 304 84 95 415 58 60 63 65 503 6 (300) 18 (550) 619 87 (3000) 94 707 9 81 **45**035 51 195 307 8 557 78 (300) 629 704 49 (300) 67 (550)8420 821 (550) 31 900 70 **46**070 129 49 79 350 (550) 420 22 69 529 39 65 621 63 731 32 (300) 833 41 45 938 **47**026 75 89 133 54 58 75 87 313 18 81 468 (1500) 526 625 68 74 85 701 (3000) 13 14 74 95 821 74 945 (550) **48**049 141 73 331 33 437 60 519 34 (550) 81 674 74 95 717 (300) 873 **49**066 102 18 62 69 74 77 (300) 339 (1500) 52 65 79 400 3 (300) 37 (300) 524 601 9 13 (3000) 38 796 815 934 75 (300) 82.

50026 31 102 9 25 (550) 206 18 (3000) 22 50 (550) 79 (3000) 346 411 (300) 28 518 25 44 625 35 46 47 740 59 (1500) 92 96 816 39 98 **51**096 (300) 99 109 56 89 271 306 83 403 20 52 550 618 82 88 734 39 60 802 (300) 42 901 21 26 55 84 89 **52**022 97 159 305 13 471 79 562 82 83 623 30 59 71 76 93 724 (300) 823 86 903 74 **53**039 47 64 106 224 (1500) 82 370 476 85 578 98 649 51 63 725 29 814 28 (300) 43 60 (300)961 92 **54**043 73 93 246 97 (550) 301 (300) 22 456 96 579 613 30 (300) 34 921 70 (300) 80 **55**001 36 (300) 65 78 134 (550) 56 62 86 (300) 278 303 588 616 43 721 (6000) 825 54 900 (550) 6 13 26 41 74 (1500) **56**071 115 32 89 (300) 223 25 307 12 79 506 9 27 52 610 (550) 36 97 751 (3000) 67 (300) 838 (300) 39 41 66 92 961 (300) **57**009 68 103 38 41 65 67 70 94 200 (300) 321 32 83 90 493 520 21 44 694 772 833 (300) 62 903 5 43 60 **58**105 242 (1500) 49 70 90 343 90 479 546 48 603 35 84 727 56 85 90 (3000) 836 **59**014 25 39 167 79 227 (300) 47 86 331 (300) 417 (550) 26 92 525 (3000) 39 601 16 824 902

60030 31 41 78 98 (300) 145 52 248 77 309 (550) 37 50 62 71 96 461 67 520 (300) 97 612 44 748 80 (1500) 832 (550) 934 47 53 76 **61**009 48 96 141 80 206 10 37 45 (300) 359 (550) 75 412 (300) 17 40 74 522 45 48 (300) 74 89 635 44 72 700 16 29 40 71 800 (3000) 17 71 (3000) 926 27 56 70 (300) 86 **62**070 66 133 51 208 44 65 321 (1500) 51 71 81 411 13 56 75 522 51 53 71 670 702 (6000) 31 56 84 815 21 38 54 997 **63**037 64 74 158 78 (1500) 225 331 (1500) 66 86 561 88 608 64 73 (1500) 707 12 16 22 95 813 28 40 43 924 67 (300) 69 (550) **64**018 33 107 9 (15000) 88 (300) 205 90 319 96 (300) 415 586 96 97 619 (300) 63 (3000) 731 76 80 832 976 98 **65**001 13 53 (550) 112 37 (300) 53 80 270 85 322 38 420 44 531 68 793 824 904 26 47 82 **66**008 (1500) 65 (550) 77 (1500) 95 112 (300) 94 273 397 425 44 69 636 68 (300) 85 723 71 820 35 912 (550) 27 37 **67**095 123 (550) 28 (550) 34 69 93 221 22 32 85 349 59 51 75 401 15 (1500) 60 81 94 642 69 743 66 890 (550) **68**002 14 21 88 100 7 37 282 300 501 77 611 43 93 787 802 912 18 79 89 (300) **69**001 20 22 38 51 142 47 203 9 71 98 451 (300) 573 99 647 701 33 35 (300) 83 820 47 (300) 917

70001 (1500) 26 49 187 229 65 84 329 31 85 474 551 615 713 61 (1500) 834 40 (300) 63 977 82 (300) **71**015 (300) 35 112 35 265 84 93 (1500) 320 27 81 412 27 51 56 (300) 81 525 72 81 701 54 826 69 **72**019 53 54 117 31 34 204 84 308 68 99 430 62 98 585 618 26 (300) 42 (1500) 738 43 54 67 806 11 67 (3000) 94 **73**155 (300) 63 74 240 (300) 80 98 366 432 (300) 37 76 521 716 57 (3000) 872 902 43 **74**002 51 60 70 113 60 88 (300) 97 289 358 89 416 59 67 91 554 618 (300) 41 746 (300) 911 **75**061 136 46 (3000) 74 208 55 328 48 462 (300) 508 (550) 85 600 40 (1500) 85 721 68 (3000) 88 818 (300) 67 950 **76**167 404 523 55 69 79 654 79 86 763 74 863 64 85 932 **77**014 130 233 60 416 59 73 80 568 636 61 724 878 94 924 47 **78**027 192 215 (1500) 51 69 79 (300) 80 (3000) 88 (3000) 355 464 539 670 724 (300) 45 59 (1500) 812 20 907 **79**005 15 104 98 294 527 74 637 717 76 878 999

80192 267 78 393 (300) 442 45 84 546 53 95 668 713 20 88 **81**010 (300) 24 51 155 211 18 49 342 82 421 (300) 46 97 584 618 60 83 748 808 56 919 (1500) 47 (3000) **82**015 327 411 37 78 92 536 41 609 (300) 53 711 (1500) 74 816 93 930 **83**008 (550) 25 63 101 202 4 98 315 31 41 506 (3000) 682 721 36 826 48 76 928 48 **84**013 33 48 76 93 108 11 16 54 69 (3000) 70 (15000) 73 209 78 87 465 81 (3000) 94 97 504 82 600 (300) 29 764 79 (300) 805 33 55 79 915 55 (1500) **85**026 62 131 53 56 79 93 98 (300) 236 84 390 413 503 33 40 620 92 765 73 851 80 945 **86**061 165 75 221 92 427 504 (3000) 43 (550) 80 615 59 738 81 873 (550) 973 (300) **87**017 44 66 103 27 37 59 358 65 415 511 23 56 635 722 51 89 862 **88**080 (550) 137 66 82 236 92 358 95 454 91 501 19 50 659 712 61 75 80 809 909 20 75 (3000) 90 **89**057 97 (3000) 98 186 201 27 97 369 (550) 409 33 35 (550) 85 95 (300) 563 711 38 42 45 (300) 46 69 70 814 41

90011 58 (300) 110 (300) 22 26 (1500) 212 25 (300) 308 408 28 61 (550) 64 (1500) 581 607 56 86 98 814 922 24 66 89 **91**026 103 89 91 (1500) 211 20 70 401 26 44 99 511 64 661 75 736 (550) 47 50 72 865 914 15 42 67 83 **92**000 16 41 148 86 95 210 (3000) 338 433 41 49 518 77 99 667 829 (300) 56 939 88 (300) 97 (300) **93**063 114 45 48 92 94 95 350 (6000) 522 95 656 726 819 26 42 902 4 61 **94**014 55 (300) 141 95 261 84 (300) 308 (550) 409 28 64 514 25 (550) 623 63 725 28 63 845 (550) 98 906 33 85

Przybyli do Poznania.

Poznań, 3 sierpnia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. dziekan Bulczyński z Nietrzanowa, pani Chrzanowska z familią z Królestwa Polskiego i Lübekowa z córkami ze Slupcy, Głębocki z Psarskiego, studenci Narożnicki z Berlina i Kubala z Halli nad Salą, Hirschfeld z Hamburga, Engelmann ze Skwierzyny n./W., Callier z Warszawy, Pokrzywnicki ze Slachcina, dr. Pauli z Zabikowa, Gąsecki z Rosyi, pani Opielińska z siostrą ze Srody.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) **Poznań,** 4 sierpnia (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda.

Żyto słabo.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano — cent. na sierpień 138,— płac., sierpień-wrzesień 137.— płac., wrzesień październik 135,50 płacono, październik-listopad 135,50 płac., listopad-grudzień 135,50 pł.

Okowita: stale.

Cena wypowiedziana —,—. Wypowiedziano — litr., sierpień 48,90—80 pł.. wrzesień 48,80 płc., październik 47,50 płacono, listopad 46,60 płacono, grudzień 46,30 płc., styczeń 46,30 pł., luty 46,60 płac., kwiecień-maj 47.50 płacono.

Okowita: w miejscu (bez beczki) —,— ofiar. (Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziano —,— centnarów. Cena wypowiedziana 137,—, sierpień 137,—, sierpień wrzesień 137,—, wrzesień-październik 136,—, październik-listopad 136,— m.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano 55,000 litrów, cena wypowiedziana 48,80 m., sierpień 48,50, wrzesień 48,60 mrk., październik 47,50 m., listopad 46,50 mrk., grudzień 46,30 mrk., w miejscu bez beczki 48,90 mrk.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 4 sierpnia 1884.		TOWAR piękny		średni		pośledni		
Pszenica	100 kilg.	18	40	18	—	17	—	—
Żyto		14	20	13	40	13	—	—
„ nowe.		—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień		—	—	—	—	—	—	—
Owies		15	50	14	50	—	—	—
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę		—	—	—	—	—	—	—
Kartofle		3	—	2	40	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy		—	—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe
komisyi targowéj w mieście Poznaniu
Poznań, dnia 4 sierpnia 1884.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	dobry ₰	śred. M.	śred. ₰	pośle. M.	pośle. ₰	w przecięciu M.	w przecięciu ₰
Pszen. najw.	za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
Pszen. najn.		—	—	—	—	—	—		
Żyto najw.		14	20	13	50	12	80	13	33
Żyto najn.		13	90	13	10	12	50		
Jęczm. najw.		—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczm. najn.		—	—	—	—	—	—		
Owies najw.		—	—	—	—	—	—	—	—
Owies najn.		—	—	—	—	—	—		

		Inne artykuły. najw. M.	₰	najniż. M.	₰	w przec. M.	₰
Słoma prosta	za 100 kl.	4	25	3	25	3	75
Słoma targana		5	75	4	—	4	88
Siano		—	—	—	—	—	—
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		3	—	2	40	2	70
Wołowina kulka	za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha		1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	40	1	20	1	30
Cielęcina		1	40	1	—	1	20
Skopowina		1	20	1	—	1	10
Słonina		1	50	1	40	1	45
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	20	2	10	2	15

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 4 sierpnia 1884. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Pszenica niżéj	
wrześ.-paźdz.	161,75
paźdz.-list.	163,50
Żyto słabo	
sierpień	145,—
wrześ.-paźdz.	140,—
paźdz.-list.	139,—
Oléj rzep. niżéj	
sierpień	50,—
wrześ.-paźdz.	49,70
Okowita słabo	
w miejscu	51,—
sierpień-wrześ.	50,30
wrześ.-paźdz.	49,70
paźdz.-listop.	48,40
listop.-grudz.	47,80
kwiecien-maj	48,90
Owies	
sierpień	127,25
Wyp.-żyta wsp.	—,—
Wyp.-okow. kw.	20,000

Kapitały.

Galic. akc. k.	113,50
Pr. consol. 4%	103,20
Pozn. listy z.	101,60
Pozn. listy rent.	101,60
Austr. banknoty	168,10
Austr. renta zlota	87,10
Austr. losy 1860	120,—
Włochy	95 90
Rumuny	104,25
Ros. banknoty	204,40
Ros.-ang. pożyczk.	92,—
Pol. 5% listy zast.	61,50
Pol. lik. l. zast.	55,75
Kredyty	525,—
Koléj państwowa	532.—
Lombardy	254,—
Usposob. słabo.	

Szczecin, 4 sierpnia 1884. (Kursa końc.)

Pszenica słabo	
wrześ.-paźdz.	170,—
kwiecien-maj	175,50
Żyto słabo	
wrześ.-paźdz.	138,50
kwiecien-maj	138,50
Rzepik staléj	
w miejscu	
Oléj rzep. niżéj	
sierpień	51,50
w miejscu	
wrześ.-paźdz.	50,—
Okowita potw.	
w miejscu	49,80
sierpień-wrześ.	49,10
wrześ.-paźdz.	49,50
kwiecien-maj	48,—
Petroleum	
w miejscu	8,20

Walne zebranie

przedwyborcze

na powiat kościański,

celem wyboru kandydata na posła do parlamentu niemieckiego, odbędzie się **w niedzielę dnia 17 sierpnia o godzinie 4 po południu na sali p. Gąsiorowskiego w Kościanie.** (229)

Komitet wyborczy.

WALNE ZEBRANIE

wyborcze

powiatu babimojskiego

odbędzie się **w piątek dnia 8 b. m. o godz. 3½ po poł. w lokalu p. Piątkowskiego w Wolsztynie,** na które zaprasza (227)

Komitet wyborczy powiatowy.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu

odebrała na skład główny i poleca:

Opecia

ŻYWOT CHRYSTUSA.

Wedle edycyi Hallera z r. 1523 wydany p. **ks. kan. Polkowsskiego.** (Edycya naukowa z krytycznemi uwagami). Wielkie 8⁰ str. 460. Cena 6 marek, z przesyłką franco 6 marek 60 fen. (132)

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu

odebrała na skład główny i poleca:

PIEKŁO

czy jest? czem jest? co czynić aby się do niego nie dostać? — Przez ks. Segur. Z franc. przełożył (133)

ks. kanonik Maryański

Cena 50 fen., z przesyłką franco 60 fenygów.

Pensya katolicka

panien

w Kościerzynie (Berent W/Pr.)

Najbliższa stacya kolejowa Hochstüblau (Ostbahn). Początek nauk **3 września.** Opłata roczna 360 mrk. Bliższych szczegółów udziela przeł. domu **Łaszewska.** (214)

Bezpłatne wypożyczalnie książek.

Barcin, Lapis kupiec.
Bnin, Wojciechowski, organista.
Borek, Jan Wałczyński.
Brodnica, Kazimierz Lipiński.
Buk, Jan Gorzelniaski, organista.
Bydgoszcz, H. Rogaliński.
Chodzież Józef Fleiszer, stelmach.
Czarnków, Łukasz Służewski, organista.
Czempin, Klechta, obywatel.
Czerniejewo, Antoni Szczepankiewicz,
Dubin, R. Mędlewski, obywatel.
Gniezno, Albin Nawrocki, (ulica Trzemeszeńska nr. 105).
Gołańcz, Wincenty Ryński, dzierżawca.
Gostyń, Dźwikowski, cyrulik.
Grodzisk, Niejacki Julian.
Inowrocław, Rosiński, kościelny, (ul. Kasztelańska nr. 1).
Jaraczewo, Franciszek Godurkiewicz, organista.
Jarocin, S. Rydlewski, cyrulik.
Jutrosin, Góralski, organista.
Kamionna, pani Rewicka.
Kcynia, Jan Kawczyński.
Kempno, Aleksander Lis, kupiec.
Kłecko, X. Ludwiczak.
Kobylin, Leopold Gallus.
Koronowo, Kiedrowski, zakrystyan.
Kościan, M. Wittig, kupiec.
Kórnik, Smulkowski, dzierżawca.
Kostrzyn, K. Gorzelniaski, organista.
Koźmin, Moll, kupiec.
Krobia
Kruświca, K. Osiński, kupiec.
Krzywiń, B. Czechowski, kupiec.
Leszno, F. Marcinkowski, kupiec.
Lubawa, Dr. Rzepnikowski.
Łabiszyn, A. Buxakowski, kupiec.
Łopienno, Anastazy Kiełczewski.
Łobżenica, J. Żędkowski, mistrz stolarski.
Miasteczko, Maksymilian Celler.
Miejska Górka, A. Skwierzyński.
Mixtat, Julian Nędzyński,
Mogilno, Józef Stark, kupiec.
Mosina, Jan Jaworski, obywatel,
Mrocza, A. Mściszewski, rzeźnik.
Murowana Goślina, Pieniężny, organista.
Nakło, Antoni Łęckowski, obywatel.
Nowy most, Andrzéj Piątkowski, stolarz.
Oborniki, Grosman, budowniczy.
Obrzycko, Wincenty Hejnowicz, kupiec.
Opalenica, Piotr Szumiński, mistrz krawiecki.
Osieczna, Maksymilian Szydłowski, obywatel.
Ostroróg, Józef Dondajewski, organista.
Ostrów, Gitzler, obywatel.
Ostrzeszów, Bielawski, introligator,
Piła, Paweł Głowacki, Rynek.
Pleszew, ZboraIski, kupiec.
Pniewy, M. Bogusławski, kupiec.
Pobiedziska, Marcin Koczorowicz, mistrz szewski.
Poniec, W. Miśkiewicz. introligator.
Poznań, ulica Wrocławska 30, pani Hyrszfeld.
Poznań, Chwaliszewo 41, Krakowski, mistrz stolarski.
Pszczew, Rolewski, b. organista.
Raszków,
Rogowo, Teofil Smieciński, organista
Rogoźno. Leon Pucyata, mistrz blacharski.
Sierakowo, W. Kostrzyński.
Skoki, Stan, hotelista.
Śmigiel, T. Radkiewicz, kupiec.
Solec, Jan Zieliński, obywatel.
Śrem, I. Dutkiewicz,
Środa, Franciszek Zaremba.
Starogród, Pr., Stanisław Roman.
Strzelno, Józef Baliński.
Stęszewo, S. W. Bielski, kupiec.
Sulmierzyce, Stanisław Hempowicz.
Szamotuły, Fligierski, kupiec.
Szubin, F. Anders, kupiec.
Swarzędz, Michał Bialik, siodlarz.
Trzemeszno, Fl. Kozierowski, szewc.
Ujście, Karol Górny, zegarmistrz.
Wągrowiec, Franciszek Degórski.
Wronki, Michał Sroczyński.
Września, B. Szyperski.
Wysoka, Franciszek Bederski.
Zaniemyśl, Edmund Raczkiewicz.
Zbąszyń, A. Graszyński, obywatel.
Żmin, S. Rogaliński, kupiec.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Drukarnia

Kuryera Poznańskiego

przy ulicy św. Marcina nr. 16

w nowym domu p. Krysiewicza

(w podwórzu na prawo)

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące jako to:

Czasopisma, **DZIEŁA** wszelkich rozmiarów, Broszury, **Tabele,** LISTY, **Rachunki,** *Adresy,*

Dyplomy, Karty wizytowe, **KWITY,** **WEKSLE,** Kontrakty, *Cyrkularze,* **Formularze,** itd. itd.

Ceny umiarkowane.

(10) *Ks. Dr. A. Kantecki.*

MARQUES DE FABRIQUE — C C — CHRISTOFLE

Tapety i rolosy,
Samowary rosyjskie,
Zakład litograficzny,
Rejestra gospodarskie,
Towary galanteryjne,
Alfenidę Christofla

poleca po najtańszych cenach handel materyałów piśmiennych (189)

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Próby tapet franco.

Koperty!

Bardzo tanio dostarczać możemy kopert listowych w mniejszym i większym formacie **począwszy od 3 m. za 1000, a 4 mrk. za 1000 z odpowiednim drukowanym nagłówkiem, firmą i t. d.** (215)

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

16. Święty Marcin 16.

Wszelkie gatunki

sztucznych nawozów

pod gwarancyą zawartości (223)

poleca po jak najtańszych cenach

R. Barcikowski,

Poznań.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

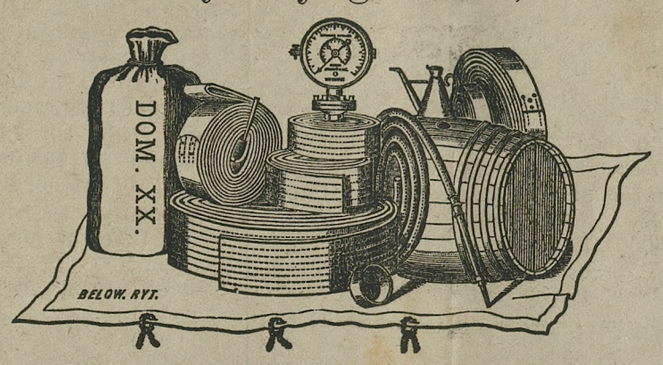

WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,

Nieprzemakalne płachty na stogi,

derki na konie

polecają (161)

Orłowski i Sp.

Poznań. **Warszawa.**

Szczecińsko-poznańska żegluga parowa.

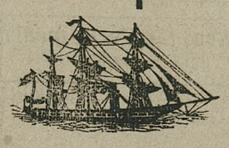

Niniejszém mamy honor zawiadomić, iż od dnia dzisiejszego stoją szkuty przy bolwarku **Kleemanna, ulica Szyperska,** do ładowania towarów. (230)

Freudenreich & Cynka.

Polecam się Szanownéj Publiczności do zakładania **piorunociągów** najnowszego systemu na wieżach, kościołach, budynkach itd. po cenach umiarkowanych.

Zarazem donoszę, że po zaciągnieniu przeze mnie piorunociąga, udowodniam za pomocą galwanometra, że prąd galwaniczny w istocie w takowym się znajduje.

Kosztorysy i rekomendacye przesyłam na życzenie gratis i franco. (98)

Frańciszek Müller

budowniczy w Koźminie.

Oliwę Nizzejską

najprzedniejszą do majonezów poleca (226)

T. Luziński.

Grand Hotel de France.

Do polowania

polecam moje w najszerszych i najwyższych kołach uznane fuzye itd. po nader zniżonych cenach wyjątkowych, mianowicie handlom broni itd. wymieniając je z chęcią w przeciągu 4 tygodni i gwarantując za dobre bicie. (218)

Dubeltówki Lefaucheux, kal. 16 od najwyczajniejszych do najwięcéj eleganckich od 29—120 mrk.

Centralówki, kal. 16. nadzwyczaj dobry gutunek (po 38 marek już Damascenki rytowane etc.) od 37 do 150 marek.

Dubeltówki perkusyjne od 20 do 36 marek.

Floberki 6—9 m/m. wszelkich systemów (bardzo dalekonośne) największy skład, od 8—40 marek.

Sztucery na rogacze, systemu Mausera, począwszy od 46 marek.

Sztucery tarczowe, systemu Mausera i Martiniego, począwszy od 60 marek.

Rewolwery 6 strzałowe 7, 9 i 12 m/m., systemu Lefaucheux od 4 mrk. pocz., systemu Central od 8 mrk. pocz., systemu Bulldogg, najlepsza broń, od 10—30 marek.

Proszę o wczesne zamówienia, ponieważ przy wielkim popycie mogłaby przesyłka odwrotnie nie nastąpić. Dla ułatwienia interesu wykonuję przesyłkę tylko za pobraniem zaliczki.

Ewald Peting, puszkarz

w Torunniu.

Zakład fotograficzno-artystyczny

Rivoli & Sp.

ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe **malarza artystę** jest w możności oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety naturalnéj wielkości olejno malowane, jako i kredą retuszowane. (104)

Do zamówienia portretu wystarcza nadesłanie zwykłéj fotografii.

Ceny umiarkowane.

Prima oliwę do machin

zalecającą się do smarowania **lokomobil i młockarni** jako też i innych machin gospodarczych, poleca po najtańszych cenach (201)

Karól Meyer, Wrocław.

Kantor: Schillerstr. nr. 23. S. pt.

Drogerya H. Jasiński i Spółka

Poznań, św. Marcin 62

poleca (135)

wszelkie wody mineralne

świeżego nalewu,

Sole i ługi do kąpieli,
Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,
Kwas karbolowy czyszczony i surowy,
Wapno karbolowe, chlorek i wszelkie środki desinfekcyjne,
Prawdziwe koniaki francuzkie,
Oliwy do machin, smarowidło do wozów,
Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowem niezbędne.

Wina czerwone

(Bordeaux)

mianowicie (51)

Pontet Canet	1 m. 25 f.
Medoc Cantenac	1 m. 50 f.
Chateau d'aux	2 m. 00 f.
Margaux	2 m. 50 f.
Larose	3 m. 50 f.
Lafitte	4 m. 00 f.

pierwsze dwa gatunki dla swéj taniości bardzo pokupne, poleca handel win hurtowny

A. Pfitznera,

Stary Rynek.

---

5. Ulica Zamkowa 5.

Restauracya Franciszka Sujeckiego

poleca prawdziwe piwo kulmbachskie z słynnego browaru Kisslinga we Wrocławiu, wina węgierskie od najlżéjszych do najwyborniejszych, czerwone wprost z Bordeaux, szampańskie po różnych cenach.

Znana szanownéj publiczności od lat wielu z wybornych potraw kuchnia podejmuje się także dostarczania wszelkich obiadów i kolacyi po za domem. (167)

Table d'hôte o godz. 1.

Potrawy à la carte każdego czasu.

5. Ulica Zamkowa 5.

Oliwę do machin parowych i zwyczajnych,
Smarowidło na osie,
Smarowidło do pasów „Krobicza“, (224)
Preparowany ruski łój do machin,
Tran i smarowidło na szory,
Sól kuchenną, kamienną i bydlęcą,
Makuchy głogowskie siemienne i rzepikowe,
Wszelkie środki desinfekcyjne

poleca po najtańszych cenach

R. Barcikowski, Poznań.

RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ

olbrzymią

i nową inkarnatkę

po cenach przystępnych polecają (222)

OTMIANOWSKI & SZYFTER

Handel nasion. Poznań, ulica Jezuicka nr. 1.

Sezon od 1 maja aż do 15 paźdz. **Kąpiele Neuenahr.** Stacya kolei żelaznéj.

Alkaliczne termy w dolinie Ahr pomiędzy Bonn i Koblencyą, skutki **łagodnie działające i zarazem ożywiające.** Tylko dom leczniczy stoi z kąpielami i czytelnią w bezpośredniéj styczności. Bliższe szczegóły za pośrednictwem lekarzy i dyrektora. (217)

Hôtel de Rome

w Wrocławiu w środku miasta poleca swoje pokoje na I i II piętrze, z wesołym widokiem na ulicę, od 1,50 mrk. aż do 2,50 mrk. Najrzetelniejsza usługa. (48)

Karol Oczipka.

Organista

żonaty, jeszcze młody, dobrze swój zawód znający i sumienny, poszukuje posady od 1-go października r. b. lub też od każdego czasu. Adres: **B. C. postlagernd Dobrzyca.** (220)

HANDEL CYGAR

wartości 1000 talarów jest do nabycia. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w *Ekspedycyi Kuryera Pozn.* pod lit. *B. Z.* (221)

---

(170) **Poszukują umieszczenia:**

Nauczyciele domowi, nauczycielka Francuska muzykalna, dwie nauczycielki wychowane w hotelu Lambert w Paryżu, nauczycielki egzaminowane muzykalne, bony Polki i Niemki.

Koczorowski & Włazłowski.

Wieś

mająca obszaru 530 hektarów, w tém 90 hektarów łąk, w dobrem położeniu. z zupełnym żywym i martwym inwentarzem, z pałacykiem w ładnym parku i pięknym ogrodzie, z budynkami w jak najlepszym stanie, korzystnie do nabycia. (169)

Koczorowski & Włazłowski

Wrocławska ul. 15.

Tylko **bardzo** zdolnéj

ekspedyentki

Polki

władającéj dobrze językiem niemieckim, poszukuje się do handlu strojów i białych towarów. Zgłoszenia przyjmuje **Eksped. Kuryera Poznańskiego.** (228)

Nakładem i czcionkami Drukani Kuryera Poznańskiego.